

# Dziennik w Powiecie Krakowskim



**Wasza redakcja**  
**Telefon** (012) 61-99-243  
**e-mail** krakowski@dziennik.krakow.pl  
**Ważne telefony:**  
**Policja** 997 lub 112  
**Straż pożarna** 998  
**Pogotowie ratunkowe** 999

## Czernichów

**MEBLE I LODÓWKI PRZED DOM.** Od środy do 4 grudnia w gm. Czernichów przeprowadzona zostanie bezpłatna akcja odbioru sprzed posesji odpadów wielkogabarytowych. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie wywozić je będzie według harmonogramu: środa – Czulówek, czwartek – Nowa Wieś Kłokoczyn, Rusocice, piątek – Wołowice. 4 listopada – Rybna, 6 list. – Czernichów, 18 list. – Kamień, 2 grudnia – Dąbrowa Szlachecka, Zagacie, 4 grudnia – Przeginia Duchowna, Przeginia Narodowa. **(EKT)**

## Bibice

**SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA DLA DZIECI.** W Bibicach powstał trzynasty w gminie Zielonki plac zabaw dla dzieci. Jest tu piaskownica, karuzela, zjeżdżalnia, różnego rodzaju huśtawki, zabawki do bujania. Plac utworzono przy ul. Spacerowej, w rejonie przebiegającego wzdłuż Bibiczanki czerwonego szlaku rowerowego. W sąsiedztwie zbudowane zostanie boisko do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Rekreacyjne miejsce zlokalizowano na komunalnej działce, co kosztowało gminę 30 tys. zł. Podobny plac powstaje w Boleniu, gdzie niebawem zainstalowane zostaną zabawki. **(EKT)**

## Michałowice

**LIKwidACJA RĘCIOWEK.** W tym roku 176 lamp ręciowych w gm. Michałowice zostanie zastąpionych energooszczędnymi. Krakowski Enion wymienił je już m.in. w Michałowicach na ul. Granicznej i Warszawka oraz w Raciborowicach. W planie są do wymiany w Masłomaciej, Więckowicach, Zagórzycach i Zerwaniej. Pozostałe lampy będą wymieniane sukcesywnie w ciągu czterech lat. Na przyszły rok

zaplanowano montaż tylu samo nowych lamp, ile przybyło w tym roku. Takie porozumienie spisała gmina z Enionem, który z samorządowego budżetu otrzymała za to 627 tys. zł. Gminie transakcja się opłaca, bo prawie o 30 procent zmniejszy się zużycie energii elektrycznej, a ponadto nowe lampy dają więcej światła. Koszt ich użycia finansuje gmina, ale ponieważ nie jest właścicielem lamp, nie może dokonywać żadnych remontów. **(EKT)**

## Dzieje się

**JERZMANOWICE-PRZEGINIA.** Dziś o godz. 16 mija termin zgłaszania kandydatów do Gminnej Komisji Wyborczej ■ powołanej do przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Gminy Jerzmanowice-Przeginia w okręgu nr 3 obejmującym Sąsów. Wybory organizowane są po rezygnacji z mandatu Ewy Rogóż, która została wicedyrektorką Jerzmanowickiego Zespołu Szkół. **(EKT)**

# Droga beskidzka oznacza śmierć dla Woli Radziszowskiej

W ciągu doby na 4,5-kilometrowym odcinku auta rocznie spalą 3,5 mln litrów paliwa

**Zbigniew Oleś na wczorajsze zebranie w Woli Radziszowskiej (gm. Skawina) w sprawie budowy krajowej Beskidzkiej Drogi Integracyjnej przyszedł jako jej zwolennik, zebranie opuszczał jako przeciwnik. Przekonał go argumenty mieszkańców i sołtysa Witolda Grabca.**

Także Adam Najder, burmistrz Skawiny, dołączył do grona przeciwników budowy drogi przez Wolę. Wcześniej, o czym przypomniał Jerzy Buchowski, napisał opinię, że widzi zasadność budowy drogi przez południową część gminy. Na nią powoływali się projektanci z krakowskiego biura „Klotoida” m.in. na sesji w Kalwarii Zebrzydowskiej. Burmistrz Najder twierdził, że na spotkaniu na przełomie lipca i sierpnia zobaczył cztery kreski na mapie (chodzi o cztery warianty – EKT) i o nich wyraził pozytywną opinię, odnosząc się do wizji, do czego ma prawo, a nie podejmował decyzji. Iwona Daniel zdziwiona była jego stanowiskiem, bo jak stwierdziła, nie odważyłaby się wypowiadać widząc cztery kreski. Jednak odpowiadając na propozycję Krzysztofa Pawłaka, aby odebrać „Klotoidzie” argument i pisemnie zając swoje stanowisko, burmistrz nie widzi takiej potrzeby. Jednak zapewnił, że niczego nie zrobi na szkodę mieszkańców i bez konsultacji z nimi, za co otrzymał od nich brawa. Na spotkaniu latem okazało się, że wszyscy zainteresowani o budowie drogi byli powiadomieni, m.in. gm. Kalwaria, tylko pominięto Skawinę. Jeszcze bardziej zapominano o Woli Radziszowskiej, której sołtys o planach jej budo-



**Zbigniew Oleś (z mikrofonem) na wczorajsze zebranie przyszedł jako zwolennik budowy drogi, a zebranie opuszczał jako przeciwnik**

wy dowiedział się w połowie września od Czesława Rachwała z Zarzyc Małych, które bardzo aktywnie ją oprotestowały. Po zbudowaniu drogi według niechcianego przez wolan trzeciego wariantu ta miejscowość zniknie z mapy. Także swój dom straci Stanisław Woźniak i jego mama Maria. Zainwestowali w niego sporo pieniędzy, bez pomocy gminy zbudowali 400-metrową drogę, zamontowali przydomową oczyszczalnię ścieków, a w tym roku wyremontowali dom i dach. Gdyby znali plany drogowe, to na pewno nie wydawaliby na to pieniędzy. Ponad 40 lat temu ojciec pana Stanisława wyprowadził się z terenu zalewowego Cedronu i zbudował dom w Woli, tuż przy granicy z Podchybiem. Teraz nie wybuduje kolejnego i tak przejął się wizją zburzenia domu, że nie chciał się denerwować i nie przy-

szedł na wczorajsze zebranie. Jego małżonka już martwi się o ich gospodarstwo, w którym hodują krowę, kury, króliki, uprawiają ziemniaki i zboże. Pas drogowy rozdzieliłby uprawę i odciął od siebie, więc gospodarstwo zostałyby zniszczone. Stanisław Woźniak jest zdziwiony braniem pod uwagę takiej lokalizacji, gdzie teren jest niestabilny, jest spore osuwisko i ruchy ziemi, co widać po studni, której kręgi się przemieszczają. Wiesław Szczyrbak nie mieszka na trasie drogi, a na Chorzykach, ale także jest przeciwko jej budowie. Tak ze względu na niszczenie pięknego krajobrazu, jak od drgania terenu. Niechciana trasa przebiega 50 do 100 m od domu Bogusława Szczyrbaka i jego córki Marii Maślanki. Ruch tu będzie ogromny i będą tworzyć się korki, bo wszystkie tiry będą omijały

autostradę i jeździć bezpłatną drogą, tuż pod ich oknami. – *Rozsądniej byłoby zrobić przedłużenie obwodnicy Skawiny i połączyć ją z Kalwarią* – twierdzi Bogusław Szczyrbak. Józef Nitecki, mieszkający w przysiółku Kapelanka, dzisiaj dowiedział się, jakie zagrożenie spowoduje wytyczenie drogi tym wariantem. Jego dom też może zostać przeznaczony do wyburzenia. – *Musimy się przed tym bronić* – powiedział nam. Obrona polegać będzie na składaniu protestów. Sołtys Grabiec zachęcał wolan do pełnej mobilizacji i solidarności nie tylko tych z zagrożonych terenów, ale całej wioski, także dzieci i krewnych oraz turystów, którzy nie będą mieli gdzie jeździć na rekreację, bo zniszczone zostaną piękne zakątki Woli, m.in. osada łużycka, szlaki rowerowe i zabudowane przysiółki, jak Ostra Góra. Witold Grabiec przekonywał licznie przybyłych na zebranie mieszkańców, aby nie dali się nabrać na mamienie ich zrobieniem interesu życia zbywając działki pod drogę, bo za ar nie dostaną tak jak w centrum Zakopanego po 35 tys. zł, ale według wyceny rzeczoznawcy. Przynoczył też obliczenia. Na 4,5-kilometrowym odcinku przebiegającym przez Wolę w ciągu doby przejeżdżie 22 tysiące aut, które rocznie spalą 3,5 mln litrów paliwa. Ile szkodliwych związków dostanie się do atmosfery? Wolą na razie nie wiedzieć.

**EWA TYRPA**

ewa.tyrpa@dziennik.krakow.pl



**Od lewej bp Józef Guzdek, ks. Piotr Telega i ks. Wiesław Baniak przygotowujący „Dziennik Polski” i akt erekcyjny do umieszczenia w puszcze** FOT. EWA TYRPA

## Pomocnicy św. brata Alberta

W powstającym Centrum Don Guanella wmurowano akt erekcyjny z „Dziennikiem Polskim”

– **Św. brat Albert zyskał nowych współpracowników, a że biedy jest dużo, są bardzo mile widziani – tymi słowami bp Józef Guzdek w sobotę podsumował ceremonię wmurowywania aktu erekcyjnego w budynku Centrum Don Guanella w Skawinie.**

Będzie to pierwszy w Polsce obiekt włoskiego Zgromadzenia Sług Miłości, które w Skawinie prowadzić będzie dom dziecka, dom zakonny i formacyjno-powołaniowy oraz centrum wolontariatu.

Zgromadzenie założył Luigi Guanella sto lat temu. Gu-

anellanie do Polski przyjechali siedem lat temu, aby, jak powiedział o Pino Venetito, prowincja włoskiego zgromadzenia – w myśl słów św. Guanellego, przynieść nieco dobra dla ubogich. Przełożonym wspólnoty jest ks. Wiesław Baniak, a rodzinnym domem dziecka kierował będzie ks. Piotr Telega. Podczas sobotniej uroczystości, oprócz aktu erekcyjnego, do metalowej puszczy włożono też sobotnie wydanie „Dziennika Polskiego”. Więcej w sobotnim Tygodniku Powiatu Krakowskiego. **(EKT)**

## Święto skawińskiej „jedynki”. Uczniowie marzą o hali sportowej



FOT. EWA TYRPA

W sobotę, podczas obchodów 45-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Skawinie ślubowanie złożyli pierwszoklasiści. Do „jedynki”, liczącej 590 uczniów uczęszcza 96 pierwszoklaszczy, uczących się w czterech klasach. A co sądzą o swojej szkole ich starsi koledzy? Szóstoklasiści Edyta Sikora, Edyta Czopek, Gabriel Sarapata, Agnieszka Leśniak, Justyna Sikorska (na zdjęciu) lubią chodzić do szkoły i będzie im żal ją opuścić. Agnieszka Leśniak jest nieco mniejszą entuzjastką nauki, ale jakoś „wytrzymuje” w szkole i przyznaje, że gdyby do niej nie chodziła,

to trochę by się nudziła. Wszyscy najbardziej lubią wf. i zgodnie uważają, że dziennie lekcji jest stanowczo za dużo. Na uroczystość przybyli absolwenci, uczniowie, rodzice. Byli też poprzedni dyrektorzy. Funkcję tę sprawowali: Jan Kowalczyk, Jerzy Frans, Roman Ficek, Zofia Gładysz, Marek Wrzoseczyk, Bolesław Kurek, Helena Grabowska. Ósmą dyrektorką jest Hanna Szczerbak, której Roman Ficek, obecnie przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, podczas rocznicowego święta, wręczył Medal TPD. Odznaki towarzystwa otrzymała też Olga Biedrawa, wicedyrektorka, Danuta Sie-

prawska, pedagog, oraz Danuta Wołek przez wiele lat pracująca w sekretariacie. Hanna Szczerbak nagrodziła 11 wyróżniających się nauczycieli. Szkolna społeczność nadała coroczne tytuły „Przyjaciela Szkoły”. Do dziesięcioosobowego grona przyjaciół dołączył poseł Jacek Krupa i Kazimiera Stochel, dyrektorka Banku Spółdzielczego. O czym marzą uczniowie, ich rodzice i nauczyciele? O prawdziwej hali sportowej, remoncie boisk, likwidacji barier architektonicznych. Doczekają się na nie, bo gmina ma w planie ich realizację. **EWA TYRPA**